

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tyko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy zamieszkałi w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 47

Poznań, czwartek dnia 30 stycznia 1930

Rok XXV

## Z min. spraw wewn.

Warszawa, 29. 1. (AW) W najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku kierownika biura prasowego min. spr. wewn., zajmowanego dotychczas przez Jerzego Plewińskiego.

Stanowisko to obejmie b. szef biura prasowego Prezydium Rady ministrów — Tadeusz Świącicki.

## P. Polakiewicz wicemarszałkiem Sejmu

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Na piątkowym posiedzeniu Sejmu ma być dokonany wybór wicemarszałka.

BB dotychczas swego przedstawiciela w prezydium Sejmu nie posiada. Obecnie zwrócił się do marsz. Daszyńskiego z oświadczeniem, że chce mieć swego przedstawiciela i na wicemarszałka deleguje p. Karola Polakiewicza. (w)

## Z Rady portu gdańskiego

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Przewodniczącym delegacji polskiej w Radzie portu gdańskiego mianowano dr. Feliksa Hilchena, dotychczasowego członka tej delegacji. (w)

## Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Układ polsko-niemiecki ma być ratyfikowany przez Niemcy i Polskę pomiędzy 15 a 25 lutego.

Pod obrady Reichstagu wejdzie on około 15 lutego a po ratyfikacji przez Niemcy wpłynie pod obrady Sejmu około 20 lutego. (w)

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Budapeszt, 29. 1. (PAT.) Dziś wieczorem w węgierskim min. spraw zagr. minister spr. zagr. Walko i polski charge w Budapeszcie Łazarski wymienili dokumenty ratyfikacyjne polsko-węgierskiego traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego, zawartego w dniu 30 listopada 1928.

## Z Banku Międzynarodowego

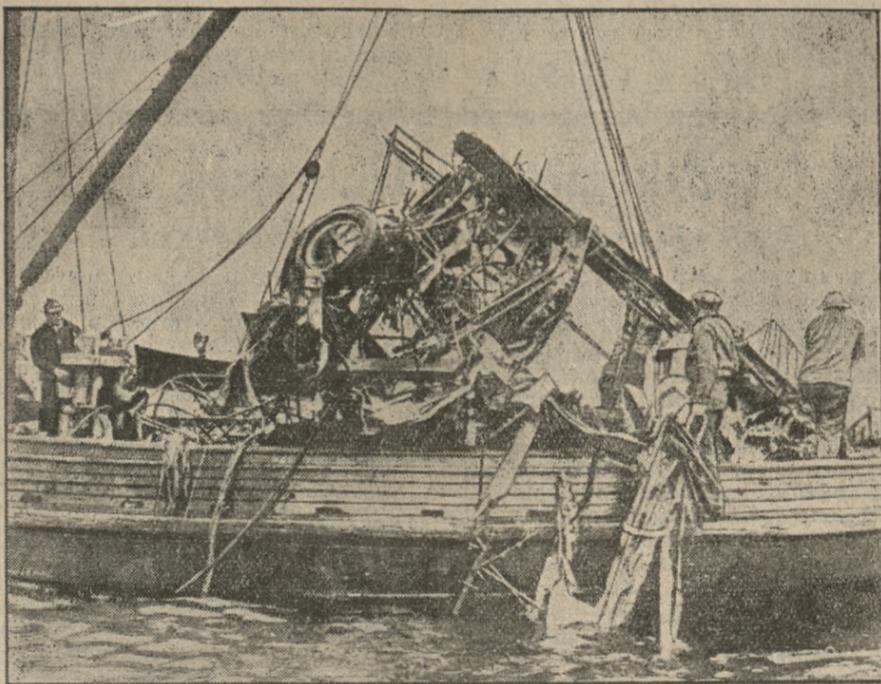
Berlin, 29. 1. (PAT.) Z Bazylei donoszą, że dziś rano przybyli tam członkowie komitetu organizacyjnego banku dla rozrachunków międzynarodowych.

W skład komitetu wchodzi: gubernator belgijskiego Banku Państwowego van Zeelan, zastępca gub. Banku Angielskiego Siepmann i członek dyrekcji Banku Francuskiego Pierre Quesney.

## O przyłączenie Austrii do Niemiec

Wiedeń, 29. 1. (PAT.) „Fremdenpresse“ donosi, że zwolennicy przyłączenia Austrii do Niemiec, którzy z powodu konferencji haskiej zachowywali się z rezerwą, mają obecnie wdrożyć energiczną akcję propagandową za Anschlussu w celu przedłożenia tego żądania Lidze Narodów. Na czele tej akcji stoi austriacko-niemiecki Volksbund. Organizacja ta zażąda od stronnictw i osobistości politycznych otwartego zdeklarowania się za Anschlussu.

B. poseł austriacki w Berlinie Riedl podjął się misji propagandowej na rzecz unji celnej pomiędzy Austrią i Niemcami. Spodziewa się on, że unję tę da się przeprowadzić najpóźniej w r. 1934.



Przed kilku dniami nad wybrzeżem Kalifornii zderzyły się i wpadły do morza dwa samoloty, przyczem zginęło dziesięciu aktorów filmowych. Zdjęcie powyższe przedstawia wydobywanie z morza zniszczonych maszyn.

## Po upadku Primo de Rivery

Oświadczenia gen. Berenguera i Primo de Rivery

Madryt, 29. 1. (Radjo.) W oświadczeniu skierowanym do prasy nowy premier gen. Berenguer stwierdza, że pierwszym jego krokiem będzie rozpisanie nowych wyborów. General oświadcza dalej, że wszelkie próby zamachu lub gwałtów na członkach dotychczasowego gabinetu Primo de Rivery będą jaknasurowiej karane.

W podobnym oświadczeniu Primo

de Rivera, twierdzi, że Hiszpanja jeszcze na długie lata nie dorosła do konstytucyjnej pracy parlamentarnej. — Obecne położenie kraju wymaga jednak spokoju i współpracy narodu z rządem. Jego odezwa do wojska — mówi dalej — była przejawem słabości, spowodowanej wyczerpaniem nerwowym. To było również przyczyną jego ustąpienia.

## Wczorajsze obrady Sejmu

Uchwalenie ustawy o ochronie swobody wyborów

Warszawa, 29. 1. (PAT.) — W pierwszym czytaniu odesłano do komisji wojskowej ustawę o poborze rekruta a do komisji skarbowej ustawę o przedłużeniu terminu przedawnienia rent i rat rentowych w b. zaborze pruskim.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Krzyżanowskiego przyjęto w 3 czytaniu ustawę o kredytach dodatkowych na okres od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930.

Ustawę o ujednostajnieniu terminów płatności państw. podatku gruntowego i wkładek za przymusowe ubezpieczenia budowli od ognia w powszechnym zakładzie ubezpieczeń przyjęto w 2 czytaniu bez zmiany.

Pos. Zaczek (BB.) referował ustawę o ulgach podatkowych dla kapitału. Ustawa ma zawiesić wymiar i pobór podatku od kredytu krótkoterminowego na czas nieograniczony; jednak Rada ministrów miałaby prawo podatek ten przywrócić, gdyby ulgi okazały się już zbędne. Ustawa ta ułatwi dopływ wkładów do instytucji kredytowych. W niektórych państwach sąsiednich kapitały wolne są od podatku.

Pos. Diamond (PPS.) oświadcza, że klub mówcy będzie głosował przeciwko ustawie.

Referent pos. Zaczek zaznacza, że rząd liczy się z koniecznością reformy podatkowej i pracuje nad reformą podatku obrotowego, jednak odpyły wkładów czyni proponowaną ustawę rzeczą nagłą.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Pos. Hartglas referował ustawę

o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki na obszarze okręgów sądów apelacyjnych Warszawa i Wilno. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Liebermann referował wniosek 6 klubów lewicowych i centrum w sprawie ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami urzędników. Komisja poczyniła w projekcie nieznaczne zmiany. W dotychczasowym stanie prawnym istnieją sankcje karne przeciwko urzędnikom, którzyby naruszyli czystość wyborów, jednak niektóre wypadki nie są objęte dotychczasowymi przepisami. Projekt wymienia pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego przez lat 10 względnie 5 wraz z utratą piastowanego mandatu, następnie wydalenie ze służby państwowej i samorządowej z utratą praw, wynikających ze służby, wreszcie pozbawienie prawa piastowania urzędów publicznych oraz wykonywania advokatury i notariatu. Ponadto projekt wprowadza szybsze postępowanie. Referent podkreśla, że nie należy tego projektu omawiać jako akt zemsty, gdyż do już popełnionych nadużyć ustawa ta nie może się odnieść.

Pos. Seidler (BB.) oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko projektowi.

Po przemówieniach pos. Zabajkiewicza oraz pos. Raczkiewicza (BB.), który omawiał wniesione przez siebie poprawki, dyskusję ukończono. Po odrzuceniu wszystkich poprawek ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Pos. Podoski sprzeciwił się trzeciemu czytaniu i, opierając się na regulaminie, prosił o dwugodzinną przerwę, zapowiadając wniesienie poprawek kompromisowych. Marszałek życzenie to uwzględnił.

Po przerwie pos. Podoski (BB.) zgłosił do 3 czytania szereg poprawek. Przemawiali jeszcze pos. Sypuła (Fr. Kom.) i sprawozdawca pos. Liebermann, który dopatruje się w tych poprawkach sprzeczności z powziętymi już uchwałami i prosi o ich odrzucenie. W głosowaniu poprawki pos. Podoskiego odrzucono i ustawę przyjęto w 3 czytaniu.

Odczytano jeszcze wnioski i interpelacje. Następne posiedzenie Sejmu w piątek, 31 bm., o godz. 11 w południe.

Pierwszym punktem porządku dziennego będzie wybór wicemarszałka.

## Listy z Afryki

Miasto-ogród. — Trzy święta w tygodniu. — Wjazd Sidi Mohameda do meczetu. — Konno na wieżę. — Stolica bocianów.

(Korespondencja własna).

Rabat (Marokko), w styczniu.

W autokarze tłok. Ciekawie obserwuję nienawiść, z jaką Muzułmanie odsuwają się od Żydów. Nie jest to jednak nienawiść religijna. Nie, to coś głębszego. To walka nie ideowa, lecz ściśle ekonomiczna. Francuzi wołają obrotniejszych Żydów i ułatwiają im zdobycie pozycji socjalnych, zostawiając tem samem Muzułmanów w tyle.

Rozmyślania moje na postoju w jakiejś mieścinie przerywa nagle chłopak z gazetami. Czemuż je tak rozchwytyją? Coś się musiało stać. Nie, to poprostu wyniki rajdu samochodowego po świetnych, asfaltowanych drogach Marokka. Przeciętna szybkość 148 km. na godzinę; maksymalna — 202! Prawdziwy rekord światowy. Tak, ale ich drogi — a nasze? No i oni drogowego nie płacą.

Tymczasem wjeżdżamy do lasu dębu korkowego, który ciągnie się na przestrzeni czterdziestu kilometrów aż do samego oceanu. W wąłym cieńcu drzew galopuje francuski oficer na wspaniałym arabskim koniu.

Dojeżdżamy do Rabatu. Miasto to powstało w ciągu ostatnich piętnastu lat a więc podczas wojny światowej. Mając pod dostatkiem ziemi, Francuzi mogli sobie pozwolić na rozmach, mogli nawet stworzyć coś w rodzaju miasta-ogrodu. Rozplanowane według najnowszych wymagań urbanistyki, ma ono w sobie jakąś harmonję, czystość linii i rzec można nawet przejrzystość układu. Domy, przeważnie małe, zawsze białe, toną w powietrzu i słońcu, które zalewa liczne ich tarasy, płaskie dachy i napływa przez olbrzymie okna. Dookoła każdego domku zielenią się drzewa i barwią różę. Złoty sen Ruskina ziszcza się powoli.

Do starego Rabatu, który jest również biały, wchodzi przez ciężkie wrota szerokiech szaneców, równie potężnych, jak szanice Fezu, lecz pozbawionych ich uroku wiekowej starości. Są one bowiem stale wzmacniane przed podwójną groźbą: morza i sąsiedniego, wrogiego Sale. Ciągłe walki i życie, pędzone w nerwem ich oczekiwaniu, dziwnie odmieniły charakter starego Rabatu od charakteru fanatycznego Fezu, stolicy religii, nauki i sztuki. Choć protektorat francuski przyjęły oba miasta równocześnie, rzec można, że w porównaniu z Fezem stary Rabat jest zupełnie zmodernizowany. Jakże odmienne są tu np. „Suki“ większe, nie kryte,

## Obrady Senatu

czystsze, prawie czyste. A jednak tamte w Fezie wydały mi się ciekawsze. Za to Rabat posiada muzeum, bez porównania ładniejsze, gdyż mieszczące się w starej fortecy Zgrożą przejeżdża tu widok kajdan, na których przed niespełna 16 laty prowadzono ludzi na sprzedaż. A obok tego okropnego piętna przeszłości, dziwnie odbijają się łagodne, pełne liryzmu ogrody, złożone z malutkich kwadracików, płasko zasianych kwiatami lub posypanych złotym piaskiem. Na szanach wartują poważne bociany, ci jedyni, choć tak liczni, starej Kazby strażnicy. Stoją spokojnie i beztroskie, lubiane wszędzie za to, że przynoszą wiosnę, a tu czczona za to, że nie unoszą jej nigdy.

W ciszę posułańskiego ogrodu wpada nagle jakiś dziwnie europejski ryk. To elektroluks puszczono w ruch, aby oczyścić muzealne dywany. Przez drewnianą koronkę wschodniej szyby widać biały burnus Araba obok maszyny wysysającej kurz. Na tle wschodnich tkanin i przybranych kajdanami niewolników ścian wygląda to jak jakaś dziwna, barwna, egzotyczna reklama.

Nazajutrz wypada jedno z trzech świąt tygodnia, bo tu co tydzień obchodzone są trzy święta; piątek dla muzułmanów, sobota dla Żydów i niedziela dla chrześcijan. Teraz mamy piątek, święty dzień, w którym sultan udaje się do meczetu.

Przed białym pałacem sultanskim zieleni się ogromna polana. Czerwone mundury sultanskich straż przybocznej barwią się na niej jak maki. Niczem serca kwiatów biela się turbany, lśnią się złote guziki. Szerokie, śmiesznie szerokie, granatowe spodnie tworzą oprawę barwnej tej całości. Straże zamary. Nagle w niebo uderza jakiś radosny hymn a potem przechodzi w niefrasobliwy marsz o tonach dziecińczych i prostych. To czerwono ubrani trębacze grają na lśniących swych instrumentach. Za nimi jedzie pwołi dwóch dostojników w bieli a dalej posuwa się karoca sultana, mała, jasno - zielone cacko w czerwono - białe arabeski. Dookoła karocy kroczy świta. Lecz oto otworzy się ciężkie wrota — Sidi Mohamed wjechał do meczetu. Na czterech rogach białego minaretu ukazują się czterech muezzinów i rozbrzmiewa cicha, monotonna a tak przejmująca nuta ich modłów. Zafalowały czerwone mundury, białe i gniade konie tańczą niespokojnie pod siodłami koloru tęczy. Otwierają się wrota meczetu. Koń sultanski idzie w takt muzyki. Nad głową Sidi Mohameda niosą teraz olbrzymi, zielony parasol, podbity purpurą. Dookoła sultana formują się białe i czerwone szyki i orszak wraca do pałacu.

Za murami miasta wznosi się niedokończona wieża Hassana; równa i prosta dominuje nad lasem kolumna, ułożonych z potężnych, młynskich kamieni na wysokości 44 metrów. Powoli, bez zmęczenia wchodzi na jej szczyt. Przewadzą tam nie schody lecz łagodna, kręta droga, którą usypano w środku wieży, aby sultani mogli wjeżdżać konno na jej wierzchołek. Przedemną bezmiar oceanu; w falach plawią się dwa miasta bliźniaczo podobne; to biały Rabat naprzeciw białej Sale.

Opodal wieży Hassana leży Schella, ruiny fenickiego miasta. Stare wrota szanów, zdobne w cudne stalaktydy, kryją już tylko zielona ciszę oliwek, kaktusów i fig, wśród których jaśniejemy mały minaret i bieli się jeszcze mniejsza Kubba. U stóp świętego grobowca szmerze srebrzyście święte źródło. Cicho, jak korowód mniszek, idą Arabki w swych białych zasłonach. Na ruinach stoją nieruchomo bociany.

Marja Milkiewiczowa.

Warszawa, 29. 1. (PAT.) Słobowanie senatorskie złożył sen. Marchlewski, rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, który wszedł na miejsce zmarłego sen. ks. Albrechta. Z porządku dziennego spadły 3 punkty a mianowicie: projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie wydawania „Dziennika Ustaw”, projekt ustawy o wypuszczeniu trzeciej serji dolarówki i projekt ustawy o kredytach dodatkowych.

Sen. Schreiber referował projekt noweli do ustawy o przyznawaniu darów z łaski. Chodzi tu tylko o zmianę tytułu ustawy, która ma brzmieć: „ustawa o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowym zaopatrzeniu nieopartem na innych tytułach prawnych.” W związku z tem referent w imieniu komisji przedłożył rezolucję, wzywającą rząd, aby przy wykonywaniu ustawy emerytalnej uwzględnił należycie pracowników państwowych, zwalnianych ze służby przed terminem, u-

poważającym do emerytury. Projekt noweli i rezolucję przyjęto.

Izba przystąpiła do projektu ustawy, upoważniającej min. skarbu do ulokowania 50 milionów zł w rezerw kasowych w papierach wartościowych.

Sprawozdawca sen Szarski (BB.) podkreśla, że ustawa ma na celu popieranie budownictwa mieszkaniowego. Wspomniane 50 milj zł zostaną zwrócone po zrealizowaniu 100 milj. pożyczki zagranicznej.

Sen Gross (PPS.) apeluje do rządu, aby domagał się zezwolenia na zakup z rezerw kasowych papierów wartościowych do sumy 300 milj. zł.

Projekt ustawy przyjęto bez zmiany. Wśród interpelacji znajduje się interpelacja Klubu Ukraińskiego w sprawie urzędowania strzelnicy wojskowej pod Kołomyją i zranienia kilku włościan.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie Senatu w sobotę, 1 lutego, o godz. 4 po południu.

## Z komisji budżetowej

### Dyskusja nad projektem ustawy skarbowej

Warszawa, 29. 1. (PAT.) W godzinach popołudniowych sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad projektem ustawy skarbowej.

Generalny sprawozdawca pos. Krzyżanowski zaznaczył, że w ostatnich dnach zaszedł wypadek finansowy bardzo doniosły a mianowicie rząd podpisał umowę w sprawie likwidacji długów plebiscytowych. Mówca ma zamiar zwołać komisję kontroli długów dla rozważenia tego problemu. W sprawie przedkładania kredytów dodatkowych stało się zadość życzeniu Sejmu. Rząd w myśl życzeń Sejmu szereg pozycji wyspecjalizował a pozatem N. I. K. może już obecnie przedkładać swe sprawozdania w terminie ustawowym. W sytuacji finansowej w ostatnich latach zaszła znaczna zmiana. Niestety r. b., który dobiega do końca, jest znacznie gorzsy. Min. skarbu wyrachował na ten rok nadwyżkę, lecz pominał dodatkową kwotę 15 milj. zł dla bezrobotnych oraz nie uwzględnił wydatków budowlanych w kwocie około 30 milj. zł. Jeżeli się uwzględni te oba wydatki, to zdaje się, że rok ten gotów się zamknąć małą nadwyżką rozchodu. Nie jest również wykluczone pewne osłabienie wpływów. Przyszły budżet będzie bardzo sztywny. W położeniu skarbu dalszy wzrost wydatków jest nie wskazany, to też mówca wnosi o dalsze podwyższenie wydatków z poczuciem pewnego ryzyka. Chodzi o pobory urzędnicze. Mówca proponuje zmienić art. 4 w taki sposób, że daje się ministrowi upoważnienie, aby w miarę uzyskania pokrycia z nowych lub zwiększenia się wpływów z istniejących źródeł dochodów, otworzył kredyty do wysokości 38 milj. zł i podwyższył wydatki przedsiębiorstw i monopolów o łączną sumę 29 milj., na wypłatę jednorazowego zasiłku funkcjonariuszom państwowym, osobom wojskowym, sędziom i prokuratorom, ja również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne. Zasiłek ten byłby wypłacony w wysokości 2/3 dodatku mieszkaniowego w terminach i ratach, które ustali minister skarbu.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.), proponuje do art. 4 dodać następujące ustępy: Z nadwyżki budżetowej przeznaczona się 51 milj. zł na powiększenie w r. budżetowym funkcjonariuszom państw., sędziom i prokuratorom ja również oso-

bom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne dodatku do uposażeń wzgl. zaopatrzeń o dalszych 5 proc. do łącznej wysokości 20 proc. uposażenia. Ponadto upoważnia się min. skarbu do podwyższenia wydatków zwyczajnych na wypłatę tego dodatku w przedsiębiorstwach i monopolach państw., których plan finansowo - gospodarczy odnośnego wydatku nie przewiduje. Wszelkie wynagrodzenia dodatkowe, pobierane przez funkcjonariuszy państw., jak remuneracje, specjalne dodatki, z wyjątkiem przewidzianych budżetem dodatków reprezentacyjnych, wynagrodzenia za nadzór i udział we władzach różnych instytucji itd. nie mogą wynosić więcej, niż wysokość wyposażenia zainteresowanego pracownika, określona przez ogólne ustawy lub umowę zawartą z pracownikiem kontraktowym.

P. Czapiński proponuje rezolucję, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt polskiego prawa budżetowego.

P. Chądzyński (NPR) podtrzymuje swój wniosek, zmierzający do podwyższenia uposażenia pracowników kolejowych o dalszych 5 proc.

P. Rosmarin twierdzi, że budżet we wydatkach swych jest przynajmniej o 300 milj. za wysoki. Wypowiada się za wnioskiem p. Rybarskiego o niżenie podatku obrotowego o 10 proc.

P. Rataj nie godzi się na wniosek w sprawie 5-proc. dodatku dla urzędników, natomiast projektuje, ażeby w miarę wpływów z przewidzianej nadwyżki przeznaczyć 25 milionów na dotację dla Banku Rolnego celem uruchomienia ulgowego kredytu krótkoterminowego dla drobnego rolnictwa. Wniosek odnośny jest zgłoszony w porozumieniu z Kl. „Wyzwolenie” i Str. Chłopskie.

Kierownik min. skarbu Matuszewski oświadcza, że sytuacja dochodowa w budżecie została przez komisję przeceniona. Jeżeli rząd w pewnym momencie nie dotrzymał swej linii oszczędnościowej, to nastąpiło to wskutek załamania się tej linii w komisji samej.

Dochody w wysokości ponad 3 miljardy są prelinowane bardzo wysoko. Oczekiwane nadwyżki są pro-

blematyczne. Na podwyższenie płac urzędniczych o 5 proc. p. minister nie może się zgodzić, byłoby to bowiem zobowiązaniem problematycznym.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie jutro o godz. 10 przed poł.

## Poważna choroba królowej szwedzkiej

Rzym, 29. 1. (Radjo.) Stan zdrowia bawiącej obecnie na kuracji w Rzymie królowej szwedzkiej budzi poważne obawy.

## Ulewnie deszcze

### we Włoszech

Rzym, 29. 1. (AW.) Włochy nawiedziła ostatnio plaga ulewnych deszczów. W wielu miejscowościach woda podmyła fundamenty domów, powodując liczne wypadki zawalenia się i zarysowania budynków.

W okolicy Genui runął nowobudujący się pięciopiętrowy dom. Zatrudnieni przy budowie robotnicy cudem uniknęli śmierci. W innej miejscowości, również w okolicach Genui, wczoraj wieczorem osunęły się masy ziemi z wysokości 12 metrów, przyczem poważnie uszkodzony został budynek, mieszczący koszary karabinierów. Zanim straż pożarna zdołała zabezpieczyć budynek, runęły nowe masy ziemi, zasypując koszary całkowicie.

## Terrorystycy polityczni w Jugosławii

Wiedeń, 29. 1. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Białogrodu, że według komunikatu dyrekcji policji w Zagrzebiu w akcji terrorystycznej dawnego stronnictwa Franka uczestniczyło 30 osób. Całą akcją kierował b. poseł Anta Pawelicz i jego sekretarz Percicz, którzy zbiegli zagranicę. Również udało się zbiec zagranicę głównym zamachowcom Babiczowi i Pospizilowi oraz studentowi Lorkowiczowi. Reszta członków organizacji, t. j. 25 osób aresztowano.

Według zeznań aresztowanych istniał plan wymordowania wybitnych urzędników państwowych i wysadzenia w powietrze szeregu gmachów publicznych. Jednakże udało się wykonać jedynie zamach na red. Schlegla oraz kilka zamachów dynamitowych. M. in. zabito również 2 agentów policyjnych.

## Za sprzeniewierzenie 9 milj. franków

Wersal, 29. 1. (PAT.) Skazano tu na 5 lat więzienia i 50 franków kary pieniężnej niejaką p. Bourgeot, urzędniczkę skarbową, która popełniła nadużycia na sumę 9 milionów fr.

## Napadnięty przez nożownika

Wczoraj krótko po godzinie 19 napadnięto na przechodzącego brzegiem Cybiny 27-letniego urzędnika kolejowego Stanisława Grzybowskiego. zamieszkałego przy ul. Marszałka Focha nr. 41. Nieznany napastnik pchnął Grzybowskiego nożem w plecy.

Poranionego opatrzone w lecznicy miejskiej. (k)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

## ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

131)

Kiedy mamusia teraz się śmieje — wskazuje rezolutny malec na mamusię, nurzającą się w gorącym piasku, który niezmordowanym ruchem nasypuje na nią ten pan, co to jeździ z mamusią do Copot i po kolacji chodzi na spacer.

— Poczekaj, smarkaczu! — odgrza się bona — jak wrócimy do domu to powiem tatusiowi.

Tatus i dom zniknęły we mgłę tak niczem nie grożącego oddalenia, że Kazio reaguje na groźby stanięciem na głowie i fikaniem w powietrzu nożkami.

— I co ja, biedna, zrobię — zali się panna Helena.

— Niech się pani kapie! — radzi jej Kazio

— Czy pani widzi, co oni wyprawiają? — wskazuje pani Pola na pana „od Copot”.

Czarnobrewa pani Ala wrzeszcza ramionami i rzuca opryskliwie:

— Znalazł sobie nowy flirt i już od tygodnia stracił głowę.

— Ciekawam skąd taki hołysz bierze, żeby na nią się rujnować. Widziałam jak stawał jej wczoraj w „Reginie” szampana.

— To pani nie wie? Przecież on przykleił się do tego nowego pisma, czy też wogóle do czegoś tam... Podobno ten amerykański płaci im zawrotne honoraria.

— Myślę, że jednak musi na tem dobrze zarabiać. Niema człowieka, któryby nie czytał „Dziennika Portowego”.

— Pani się podoba ten „Dziennik”? — Przyznam się pani, że takiego pisma jeszcze nie widziałam w Polsce. Po przeczytaniu go jestem zupełnie zorientowana we wszystkim, co się dzieje i tu i w Warszawie i wogóle na świecie. A zdawałoby się, że tam nic

niema. A czyta się wprost jak powieść, nawet najtrudniejsze rzeczy.

To fenomenalne — zgadzała się pani Pola. — Bo nawet bez nudy można czytać te wierszyki, jakie zamieszcza młody Butrymowicz.

— To talent.

— No tak, ale czy pani czytywała dotąd utalentowanych poetów?

— O, proszę pani — oburzyła się pani Ala. — Ja czytuje poezję nawet tych, których nie znam osobiście.

— Podziwiam panią, że panią to zajmuje. Co do mnie to nie lubię tego gadania o niczem, albo o tem, że jakiegoś tam poetę bolą wnętrzności — rzuciła z lekceważeniem pani Pola, obserwując ustawicznie wejście do hotelu, z którego powinien był wyjść za chwilę Amerykanin.

— Mnie się jednak zdaje, że to afera — odwróciła się nagle pani Ala, również ukradkiem zerkając ku hotelowemu wejściu.

— Kto? — przebudziła się pani Pola.

— No ten... Soplca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## KALENDARZYK

Czwartek 30 stycznia 1930.

Słońce: wschód 7,30; — zachód 16,33; —  
długość dnia 8 godz 54 min.  
Księżyc: wschód 8,33; — zachód 17,01; —  
po nowiu.  
Kal. rzymski: Martyna Panna; — jutro  
Piotr Wyznawca.  
Kal. słow.: Dobrogniew; jutro Spitogniew

### Zebrania

Dziś o 10.30 Tow. Pomocy dla Inteligen-  
cji w salce Taniej Kuchni;  
o 18 Zw. Inwalidów Wojennych r. w. z  
w Domu Król. Jadwigi;  
o 19.15 Stow. Pań Miłosierdzia pod  
wez. N. M. P. (Fara) w sali O. O.  
Jezuistów;  
— Stow. Kupców Chrześcijan w Domu  
Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwie-  
rzyńskiej 12 (m. in. ref. p. Radoń-  
skiego „O ubezpieczeniu”);  
Jutro o 18 Stow. Rodzina Polityczna w. z.  
w „Boulevard” pl. Nowomiejski 5;  
o 20.15 Tow. Miłośników Języka Pol-  
skiego w. z. w sali 27 Coll. Minus-  
(m. in. odczyt prof. Ułaszyca: „O ro-  
dzaju rzeczowników kometa i pla-  
neta”);

### Pogrzeby

Dziś: Sp. Ignacego Śramy o godz. 15,30 z  
kapł. cment. Farnego;

### Licytacje

Dziś o 10.15 ul. Wawrzyniaka 19 — ma-  
szyny do pisania;  
o 10.45 ul. Wawrzyniaka 43 — futro,  
frak;  
o 11.30 ul. Św. Józefa 5 — szafa do ksia-  
żek, biblioteka, garn. klubowy, stół  
okr.;  
o 12 ul. Dąbrowskiego 88-85 — samo-  
chód;  
o 12 M. Garbary 7a — wialnia;  
o 12.30 ul. Kraszewskiego 30 — zegar,  
stoły składowe;  
o 14 Stary Rynek 84 — 50 płaszczy  
damskich;  
o 15 Waly Jagielly 3 — rozm. przed-  
mioty ze srebra: koszyk, cukiernica,  
taca, kubki i t. d.;  
Jutro o 10 M. Garbary 5 — w ilość sukien-  
ek, swetrów, płaszczy, fartuchów;  
o 10.30 ul. Woźna 12 — masz. do kroje-  
nia materiału;

### Wystawy

Salon Włkp. Stow. Artystów-Plastyków,  
pl. Wolności 14a, otwarty w dni po-  
wszednie od godz. 11-17, w dni  
święteczne od 12-15.  
Salon Stow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac  
Wolności 18, otwarty w dni powszed-  
nie od godz. 11-17, w dni święteczne  
od 12-15.

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Kryśka Leśniczanka” — operet-  
ka J. Jarno.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Królowa Biarritz”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale”.

## „Ten, który zmienił nazwisko”

Najbliższą premierą Teatru Nowego  
będzie sztuka poczytnego i głośnego au-  
tora Edgara Wallacea pod powyższym  
tytułem.

Premiera tej dotychczas granej tylko  
zagranicą sztuki odbędzie się w piątek,  
30 bm.

## Przytrzymanie

### przemysłowców

Na granicy w pobliżu Czarnkowa  
przytrzymano przemysłowców 38-let-  
niego Józefa Czerwieńca, rodem z O-  
desy, oraz współników jego Józefa i  
Karola Czarneckich z Pianówki w po-  
wiecie czarnkowskim.

Sprawę przekazano sądowi grodz-  
kiemu w Czarnkowie. (k)

## Mgła przyczyną wypadku samochodowego

Wczoraj wieczorem szofer pewnej  
taksówki, wiozący pięcioro osób, wje-  
chał w Staroleję do rowu, przyczem  
pryskające odłamki szkła poraniły na  
twarzy pasażerkę samochodu p. Ja-  
dwigę Stabińską, zamieszkałą przy ul.  
Starolejskiej 58. Pozostali pasażero-  
wie i szofer nie ponieśli szwanku.

P. Stabińską po doraźnym opatrze-  
niu na miejscu przez pogotowie ra-  
tunkowe przewieziono do lecznicy  
miejskiej celem zaszycia ran na  
twarzy.

Szofer twierdzi, że przyczyną wy-  
padku była gęsta mgła, która uniemo-  
żliwiła mu orientację. (k)

# Z posiedzenia Rady miejskiej

## Wybory do deputacji i komisji

Wczorajsze obrady Rady miejskiej,  
które rozpoczęły się przy licznych udzia-  
łach radnych krótko po godz. 6.30, prze-  
ciągnęły się z powodu ważkiego mafe-  
riaju, który trzeba było przedyskutować,  
prawie do godz. 10.

Pod 15 pierwszymi punktami por-  
ządku obrad znajdowały się wybory do  
różnych deputacji, komisji i instytucji,  
związanych z gospodarką miasta Szereg  
wyborów odpadł, gdyż w odnośnych  
komisjach nie przedyskutowano jeszcze  
kandydatur.

Do deputacji budowlanej podziemnych  
wybrano z łona Rady miejskiej pp. Bu-  
dzyńskiego, Skotarka, Maćkowiaka, Zu-  
gehoera i Pawlaka; z pośród obywateli  
pp.: Koncenta, Posieczka, Trawczyń-  
skiego, Józwiaka, Ruszczyńskiego, Ko-  
ską i Rotnickiego.

Do deputacji budowlanej naziemnych  
pp. Skotarka, Maciejewskiego, Libere,  
Budzyńskiego i Grzegorzewicza z Rady  
miejskiej oraz pp. Garsteckiego, Leitge-  
bra, Powidzkiego, Sławskiego, Reima-  
na, Bakowskiego, Bruzdzińskiego i Mać-  
kowiaka z pośród obywateli.

Do deputacji dla zakładów światła i  
wody wybrano członków Rady miej-  
skiej pp. Suchowiaka, Budzyńskiego,  
Górnickiego, Maćkowiaka, Goebła, Ry-  
belskiego, Mazurkiewicza i Tylczyńskiego;  
z pośród obywateli pp. Pińskiego i  
inż. Szulca.

Zarząd Szkoły Handlowej stanowią  
pp. Kałamajski, Mazurkiewicz, Gładysz  
i Borys.

W skład deputacji maj Naramowi-  
ce weszli pp.: Maćkowiak, Wybieralski,  
Maćkiewicz i Piestrzyński.

Kuratorjum zakładu Bergera wy-  
brano w składzie pp.: Grossmanówna,  
Smoczyńska i Adamczewski.

Opiekunem społecznym XII okręgu  
ubogich, obwód 6, wybrano p. Leona  
Tuerka.

Wreszcie do komisji artystycznej  
weszli — z pośród radnych pp.: ks. Pra-  
dzyński, Górnicki, Piestrzyński, Rako-  
wicz, Skótarek i dr. Pinkowski. Z poza  
grona radzieckiego wybrano pp.: dyr.  
Maszkowskiego, dyr. Marcinkowskiego  
i radcę Pajzdarskiego.

Na tem wyczerpano wybory.

### Posady, emerytury, grosz wdow.

Zkolei rozpatrywano wniosek o przy-  
jęcie J. Józwiaka na urzędnika stałego  
oraz podania o przyznanie odwołalnej  
emerytury dla inkasenta Gazowni miej-  
skiej Szajkowskiego, odwołanego za-  
opatrzenia dla wdowy po lokarzu Trach-  
manie i wdowim groszu dla Bednarko-  
wej. Rada przychyliła się do wniosków  
Magistratu.

### „Samo”oi”, Miejska Szkoła Handlowa i statut szpitala miejskiego.

Miasto złożyło w swoim czasie gwa-  
rancję hipoteczną na sumę 100 tys. zł  
dla poznańskiej fabryki S. Akc. „Samo-  
lot” w Ławicy. Termin gwarancji upły-  
nął z końcem r. 1929. Jednakże „Samo-  
lot”, który w r. ub. poniósł dotkliwe  
straty spowodowane pożarem, wniósł o  
przedłużenie wspomnianej gwarancji  
na przeciąg jednego roku. Rada miej-  
ska zatwierdziła wniosek bez sprze-  
ciwu.

W gmachu Miejskiej Szkoły Handlo-  
wej znajdowały się w czasie P. W. K.  
pewne eksponaty. Dla ulokowania ich  
trzeba było poczynić szereg nieodzow-  
nych adaptacji. Obecnie wyłoniła się  
potrzeba wyasygnowania pewnych fun-  
duszów na przystosowanie gmachu do  
jego właściwego przeznaczenia. Na cel  
ten postanowiono wyasygnować potrzeb-  
ną kwotę 58.500 zł.

Statut szpitala miejskiego zatwier-  
dzono w brzmieniu proponowanym  
przez komisję.

### Jeszcze o „gwiazdce” pracowników miejskich.

Szerokie koła pracowników miej-  
skich zainteresowane są sprawą wypła-  
cenia drugiej połowy zasiłku gwiazdko-  
wego, co poprzednia Rada miejska uza-  
leżniła od stanu kasowego miasta. Na  
wczorajszym zebraniu stan kasowy  
przedstawił wiceprezydent Kiedacz,  
stwierdzając, że kryzys gospodarczy da-  
je się miastu dotkliwie we znaki, gdyż  
zawodzi dopływ pieniędzy ze źródeł,  
przewidzianych w budżecie. Różnica  
preliminowanego dopływu należności  
do końca grudnia wyniosła 800 tys. zł,  
stwarzając lukę, której nie da się wypeł-  
nić a trudno przewidzieć do jakich roz-  
miarów rozszerzy się ona do końca roku  
budżetowego a więc do marca włącznie.  
Wobec takiego stanu rzeczy, Magistrat  
nie przychylił się do wniosku wyasygno-  
wania „gwiazdki”. Ostatecznie zajęcie  
się tą sprawą komisja ad hoc wyłoniona

w osobach pp.: Adamka, Sobolewskiego,  
Tylczyńskiego i Wybieralskiego.

### O doraźną pomoc dla bezrobotnych.

Niezwykle ożywienie wniosła sprawa  
doraźnej pomocy dla bezrobotnych.  
Cyfra pozbawionych pracy przekracza  
7.200 ludzi, z których blisko 4 tys. nie  
pobiera żadnych zapomóg. Rzecz zrozumi-  
ała, że położenie rzeszy pozbawio-  
nych pracy jest krytyczne zwłaszcza, że  
miasto wyczerpało niemal wszystkie  
środki pomocy.

Radny Śniady (PPS.) postawił w tej  
sprawie wniosek, referowany przez swe-  
go towarzysza partyjnego radn. Kowa-  
lewskiego, a domagający się wyasygno-  
wania na cele pomocy dla bezrobotnych  
250 tys. zł. Przyjmując, że z owych prze-  
szło 7 tys. bezrobotnych przeważna liczb-  
a jest głowami liczejszych rodzin, z  
wspomnianych 250 tys. zł ma skorzysta-  
ć około 25 tys. ludzi, czyli, że na każ-  
dego przypadłoby zaledwie 10 zł. Wnio-  
skodawcy nie stwierdził również wcale  
na jak długo ma owa minimalna pomo-  
ga wystarczyć. Ponadto w wniosku  
nie wskazano źródła pokrycia propono-  
wanej zapomogi.

### Bezrobotni nie chcą jałmużny, lecz pracy.

Zkolei zabrał głos radny Kałamajski  
(Nar. Kolo Gosp.). Kreśląc obraz  
obecnego układu sił gospodarczych i za-  
stoju, mówca wypunktował zależność do-  
brobytu warstw: pomyślny rozwój war-  
sztatów pracy zapewnia robotnikowi za-  
trudnienie; natomiast zastój — sprawa-  
dza bezrobocie i następującą po niej nę-  
dź. Nie chcą tego zrozumieć czynniki,  
które widzą swe zwycięstwo w zniszcze-  
niu kapitału i warsztatów pracy. Sytuacja  
obecna jest groźna dla wszyst-  
kich warstw, zwłaszcza zaś dla pozbawio-  
nych pracy, których tysiące domaga-  
ją się zajęcia. Tłumy bezrobotnych nie  
domagają się zasiłków, jałmużny, lecz  
pracy, za którą mogą wziąć zasłużoną  
płacę. Narodowe Koło Gospodarcze  
współpracuje bez przerwy nad przy-  
jęciem z pomocą swym rodakom. Wyr-  
azem tego jest wniosek, w którym mów-  
ca imieniem Nar. Kola Gosp. domaga  
się natychmiastowego podjęcia robót,  
które pozwolą zatrudnić ochocze do pra-  
cy ramiona.

### Skąd wziąć pieniądze na podjęcie robót.

Pieniądze na ten cel — stwierdził  
z mocą radny Kałamajski — muszą się  
bezwzględnie znaleźć. Fundusze własne  
miasta są wyczerpane. Zostaje tedy u-  
cieczka do pożyczki. Jest to przykra  
ostateczność, ale dla takiego celu nie  
wolno się od niej uchylać. Obywatelstwo  
ponosi poważne świadczenia na rzecz  
Ubezpieczalni Krajowej — może więc  
z jej funduszów dałoby się uruchomić  
pewne środki na podjęcie robót.

Rzeczowe wywody p. Kałamajskiego  
spotkały się z uznaniem większości Ra-  
dy miejskiej oraz Magistratu.

### Przyczyny wzrostu bezrobocia w Po- znaniu.

Wywody radnego Kałamajskiego po-  
parł w całej rozciągłości wiceprez. Kie-  
dacz. Wzrost bezrobocia nie przybrał-  
by tak zatrważających rozmiarów, gdy-  
by na Poznań nie odbywał się „marsz  
bezrobotnych”. Z kilku okolicznych  
powiatów napływają do miasta rzesze  
bezrobotnych zarówno ze wsi jak i mia-  
steczek. W kilku ostatnich miesiącach  
przybyło w ten sposób do Poznania oko-  
ło 2500 bezrobotnych, stając się cięża-  
rem dla obywatelstwa poznańskiego.

Miejski aparat kontroli bezrobotnych  
jest tak przeciążony, iż mimo powięk-  
szenia liczby pracowników zaledwie  
może sprostać zadaniom. Magistrat od  
dawna nosił się z zamiarem uruchomie-  
nia robót publicznych, jednak brak mu  
na to środków pieniężnych.

### Dyskusja.

Ożywiona dyskusja, pozbawiona  
ostrych momentów polemicznych, zapo-  
czątkował radny Adamek (Ciszakowiec).  
W humorystyczne incydenty obfitowało  
przemówienie radn. Bresińskiego (Ch.  
D.), który nie wniósł zresztą nic cieka-  
wego. Radni tow. Śniady i Kowalew-  
ski z dwugłowego PPS. radzieckiego  
licytowali się w gromieniu obecnego  
kryzysu. Radny Grzegorzewicz (Ch. D.)  
ograniczył się do stwierdzenia potrzeby  
przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Tak  
samo ustosunkował się p. Zółtowski (sa-  
nacja), nie podając konkretnych danych  
co do środków pomocy. Wreszcie radny  
dr. Machowski (sanacja) z lekko dema-  
gicznym zacięciem omówił projekt  
przyjęcia z pomocą bezrobotnym, do-  
chodząc do wniosku, że referowany

przez radnego Kałamajskiego wniosek  
Nar. Kola Gosp. jest celowy, natomiast  
socjalistyczny tylko doraźny. Z wywo-  
dami przedmówców polemizowali pp.  
Libera i Budzyński. Ostatni podkreślił  
konieczność pociągnięcia władz cen-  
tralnych do świadczeń na rzecz bezro-  
botnych, gdyż miasto bynajmniej nie  
jest zobowiązane obciążać się zapomo-  
gami na rzecz bezrobotnych — napły-  
wowych, którzy prawnie winni czerpać  
zasiłki z państw. funduszu bezrobocia.

### Zło zostanie wspólnymi siłami poko- nane.

Z kolej ponownie zabrał głos głów-  
ny referent p. Kałamajski. Wskazał  
on pokrótce na wszechstronność akcji  
wspomagania bezrobotnych, zwłasz-  
cza przez ofiarne towarzysza dobro-  
czynności. Pomocy doświadczają  
wszyscy; nie odmawia się jej nawet  
rodzinom ojców, którzy odsiadują  
każną więzienną za usiłowanie podmi-  
nowania ustroju państwowego. Obóz  
narodowy, wierny swojemu hasłom wy-  
borczym, podejmuje teraz kampanję o  
ich urzeczywistnienie. Pomoc dla  
bezrobotnych jest wymogiem chwili.  
Stawione wnioski zmierzają do roz-  
wiązania palącej kwestji.

### Głosowanie nad wnioskami.

Na pierwszy ogień idzie wniosek  
socjalistyczny i upada większością  
głosów.

Następnie przewodniczący poddaje  
kolejno pod głosowanie wnioski Nar.  
Kola Gospod.:

1) o natychmiastowe zatrudnienie  
bezrobotnych przez miasto,

2) o przejęcie części pomocy finan-  
sowej przez rząd w formie udzielenia  
bezwrotnej zapomogi (500 000 zł);

3) delegowanie do Warszawy komi-  
sji, która wyjedna u władz central-  
nych zgodę na emisję pożyczki z fun-  
duszów Ubezpieczalni Krajowej.

Wszystkie te wnioski znalazły u-  
znanie i poparcie bezwzględnej więk-  
szości radnych.

Drogą wyboru ustalono, że do War-  
szawy pojedą z Rady miejskiej w  
sprawie ad pt. 3 pp. prof. Paczkowski,  
Kowalewski, dr. Machowski i rad.  
Piestrzyński. Magistrat również za-  
mianuje swego delegata.

Na tem porządek obrad wyczer-  
pano.

## Sensacyjny proces

W dn 3 bm. rozpocznie się przed  
Sądem Apelacyjnym w Poznaniu roz-  
prawa przeciwko b. podprok. Mieczysławowi  
Dembeckiemu, który w pierw-  
szej instancji zasądzony został na 2 lata  
więzienia.

Akt oskarżenia zarzucał p. Dembec-  
kiemu, że w czasie od 1924 do 1928 r.  
przywłaszczył sobie zdeponowane w są-  
dzie wzgl. w urzędzie celnym pewne  
sumy pieniężne i papiery wartościowe.  
Zarzucono mu również umyślne usunię-  
cie powierzonych akt oraz podrobienie  
dokumentu, a mianowicie pisma  
kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej,  
którego miał używać w celu wprowa-  
dzenia w błąd czynników zainteresowa-  
nych. Rozprawa, przeprowadzona w sa-  
dzie okręgowym pod przewodnictwem  
sędziego dr. Cypriana ustaliła winę  
oskarżonego tylko w jednym punkcie,  
dotyczącym depozytu 4 tys. guldaków.  
Oskarżonego bronili mec. Szurlej i  
Afenda; oskarżali prok. dr. Bielecki i  
Gardulski. Od wyroku zasądzającego  
podsadny wniósł apelację.

Na rozprawę, która potrwa 7 dni, po-  
wołano około 100 świadków m. in. sę-  
dziów, adwokatów, prokuratorów, ur-  
zędników sądowych itd.

Proces budzi wielkie zainteresowa-  
nie. (z)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— \* Miesięczne zebranie Stowarzysze-  
nia Św. Wincentego a Paulo pod wezw-  
aniem Najśw. Marii Panny przy Farze od-  
będzie się dziś o godz. 19.15 na sali O. O.  
Jezuistów, wejście z ul. Szewskiej nr. 18.  
Na porządku obrad wykład ks. dyr. Woł-  
kowskiego oraz ważne komunikaty.

— \* „Zagłoba swatem” Dnia 1 lutego  
br. ukaże się świetna komedia pod tyt.  
„Zagłoba swatem” według H. Sienkiewi-  
cza, poprzedzona występami humorystycz-  
nymi na sali amarantowej przy ul. Sło-  
wackiego 19 (Dom P. K. E.). Odegrana bę-  
dzie przez dobrze zgrany zespół Poznań-  
skiej Drużyny Błękitnej Początek o godz.  
20-tej. Sprzedaż biletów na miejscu od  
godz. 6.30.

— \* Zeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Je-  
życe. Zebranie plenarne odbędzie się dn.  
4 lutego o godz. 20 w sali amarantowej  
przy ul. Słowackiego 19-21. O liczne przy-  
bycie prosi Zarząd.

## Dorobek samorządów na M. W. K. T.

Tegoroczna Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, w której oficjalny udział bierze rząd Rzeczypospolitej, ma na celu rozszerzenie rynków zbytu dla produktów polskiej horaz zapoczątkowanie na szerszą skalę przyprawy obcych turystów do Polski.

Dla urzeczywistnienia tego pożądanego jest, aby samorządy ziemskie i miejskie przedstawiły swój dorobek w dziedzinie udoskonalenia dróg, jezdnii i środków lokomocji oraz aby reprezentowane były wszystkie miejscowości, znajdujące się na terenie poszczególnych powiatów o walorach turystycznych, jak: uzdrowiska, stacje klimatyczne, miejscowości obfitujące w piękne krajobrazy, zabytki sztuki, budownictwa itp.

Ekspozycje działu turystycznego na M. W. K. T. będą zgrupowane według województw i powiatów. Na terenie każdego województwa tworzą się specjalne komitety regionalne Wystawy, których zadaniem będzie uzgodnienie zabiegów poszczególnych osób i organizacji, zajmujących się turystyką, a więc: związków turystycznych, towarzystw krajoznawczych, zarządów uzdrowisk i stacji klimatycznych, automobilklubów, związków artystów - malarzy i miłośników fotografii, towarzystw ochronnych zabytków, towarzystw sportowych (narciarstwo, łowiectwo, rybactwo) itp. w celu zorganizowania na M. W. K. T. w pawilonie Turystyki zbiorowego pokazu całego województwa.

## Karygodna swawola

Przed kilku dniami na drodze Propokowskiej pod Pleszewem w pobliżu ogrodów miejskich na wysokości około 70 cm przeciągnięto w poprzek drogi drut przymocowany do drzewa. Na drut ten najechał zofer Leon Słachta z Pleszewa i uszkodził błotniki swego samochodu.

Sprawcami karygodnego żartu byli bracia Ryszard i Kazimierz Gołębiescy, Edward Urbaniak, Franciszek Jankowski i Jakób Mordkowiec. Wszyscy przyznali się do winy. (k)

## Z WIELKOPOLSKI

— \* **Ostrów.** (Za kradzieże w Katowicach.) W tych dniach aresztowano inżyniera Zygmunta Witczaka z Ostrowa, poszukiwanego przez władze policyjne w Katowicach za popełnione tam kradzieże. Witczaka odstawiono do Katowic. (k)

— \* **Odolanów.** (Pożar.) W Zacharzewie wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar w zabudowaniach restauratora Jana Bochyńskiego. Spaliła się stodoła z zapasami zboża i narzędziami rolniczymi oraz dach budynku, w którym mieszczą się chlewy i mieszkanie. Straty ocenia się na około 18 tys. złotych. (k)

— \* **Gostyń.** (Pożar wspólnej stodoły.) W Brzósce powstał z nieustalonej przyczyny pożar. Spaliła się stodoła, będąca

wspólną własnością Wincentego Stockiego i Michała Stępnika, wartości około 6 tys. złotych. (k)

— \* **Szubin.** (Pożar w Dobieszewku.) W tych dniach wybuchł z nieustalonej przyczyny pożar w zabudowaniach p. Franciszka Bony w Dobieszewku na gospodarstwie, dzierżawionym przez p. Józefa Andrzejewskiego z Potulina, w powiecie wągrowieckim. Spaliła się drewniana stodoła kryta słomą i dachy na dwu chlewach. Pastwą ognia padło zboże p. Andrzejewskiego. Straty ocenia się na około 11 tys. złotych. Obydwaj, tak właściciel gospodarstwa jak i dzierżawca są ubezpieczeni. (k)

## SPORT

### Hokej na lodzie

**Komitet organizacyjny** mistrzostw świata w hokeju w Chamonix postanowił ze względu na dalsze trwanie odwilży odczekać jeszcze do czwartku przed południem. W razie gdyby do tego terminu nie nastąpiła konieczna zmiana warunków atmosferycznych, mistrzostwa odbędą się w dniu następnym w Davos, gdzie od kilkunastu dni panują świetne warunki lodowe. W tym ostatnim wypadku Anglia, Francja, Belgja i Węgry wycofują się z rozgrywek mistrzowskich a przedstawiciele pozostałych 8 państw wyjadą do Davos. (Tel. wł.) T. S.

### Narciarstwo

**PZN** postanowił wysłać na międzynarodowe zawody wojskowe w Rumunji w dniach od 5 do 9 lutego patrol polski w składzie następującym: por. Kasprzyk, kapral Kozik, szer. Kuras Krol i Nowak (rezerwowi). (Tel. wł.) T. S.

**Krzepkowski Andrzej**, zbiera laury w skijoringu, zdobywając już po raz drugi pierwsze nagrody. Udział zawodników w tych biegach jest bardzo mały, gdyż jazda za koniem przy udziale kilku uczestników jest dość ryzykowna, grozi uderzeniem kawałkami lodu lub wpadnięciem pod innego konia, prztem szybkość dochodzi do 20 m. na sekundę i wymaga doskonałego opanowania jazdy na nartach. To też zazwyczaj połowa zawodników nie kończy biegu. (kor. wł.) A. K.

**Niepowodzenie niezdrowej agitacji S. N. „Wisły“** w przeciąganiu zawodników innych klubów do siebie okazało się w pełni podczas zawodów w obecnym sezonie. Jeden Motyko Zdzisław „pożyczony“ z SN PTT, uzyskuje jakie takie wyniki, natomiast Michalski, który opuścił szeregi Sokola przypłacił to zupełnym spadkiem formy; słabo wychodzą również bracia Rajscy Rozmus i in. Z pośród klubów zakupiających najwięcej dobrych zawodników i najsilniejsze rezerwy posiada Oddział Narciarski „Sokola“, co się wyraża w tem, że poza wyjątkowymi ami, jak Br. Czech, lub Kuraś — zawodnicy Sokola zajmują większość czołowych miejsc. (kor. wł.) AK

**Janina Lotczkova**, eks-mistrzyni Polski w narciarstwie była obecną podczas ostatnich zawodów o mistrzostwa okręgowe, jednak nie brała udziału w biegu pań. Również szkoda, że nie startowała znakomita p. Ela Ziętkiewiczowa, najlepsza zawodniczka w biegach zjazdowych, gdyż byłoby to ciekawym porównaniem sił starszej klasy zawodniczek z klasą młodszą reprezentowaną przez Bronię Polankówną. (kor. wł.) A. K.

## Tennis

W finale gry mieszanej na turnieju w Cannes para niemiecko - amerykańska Aussem — Tildem łatwo pokonała Amerykanów Ryan — Kingsley 6:3, 6:4. (Radjo.)

## Z TEATRÓW

— \* **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we czwartek „Kryśka Leśniczanka“. W piątek, 31 bm. „Hrabina Marica“ z pp. Fontanówną, Grabowską, Brańkiewiczem, Raczkowskim i Sendekim; kapelmistrz pan Leszczyński. W sobotę, 1 lutego „Casanova“ z pp. Bojar - Przemieniecką, Fedyczkowską, Fontanówną, Kisielowską, Drabikiem, Majem i in.; kapelmistrz dyr Wojciechowski.

— \* **Z Teatru Polskiego.** Dziś „Królowa „Biarritz“. W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem wraca na afisz bogato wystawiona wielka komedia W. Szekspira „Kupiec wenecki“ w doskonałym wykonaniu całego zespołu z pp. Biesiadecą i Chmielewskim w rolach naczelnych. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia

„Kupca weneckiego“ były wyprzedane do ostatnich miejsc. W niedzielę po południu po cenach zużytych raz jeszcze piękna i efektowna bajka dla dzieci Wallace'a „Kopciuszek“ w ślicznej oprawie p. Jarockiego.

— \* **Z Teatru Nowego.** Dziś po raz 40 i ostatni amerykańska sztuka „Rywale“, która zdobyła sobie niezwykle sukces i uznanie publiczności wszystkich warstw. „Rywale“ schodzą z repertuaru w pełni powodzenia, ustępując miejsca sztuce E. Wallace'a p. t. „Ten który zmienił nazwisko“.

W piątek premiera głośnej zagranicą sensacyjnej sztuki E. Wallace'a „Ten, który zmienił nazwisko“. Sztuka ta, niegrana dotychczas w Polsce, emocjonuje w większym stopniu, aniżeli powieści tak poczytnego autora. Role główne kreują pp. Cieszkowska, Chmurkowski, Mazanek, Tyleczyński i inni. Reżyserja w doświadczeniach rękach p. Bystrzyńskiego; dekoracje p. Al. Kobrynia.

W niedzielę o godzinie 3,30 po południu prześliczne widowisko dla naszych miłośników, piękna bajka p. t. „Dziecię szczęścia“, ciesząca się ogromnym powodzeniem u naszych najmłodszych widzów.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 29. 1. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 43,38; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 378,15—380,15; Wiedeń za 100 zł 79,48—79,76; Zurych za 100 zł 58,05; Berlin za 100 zł 46,55—47,05; wyplaty na Warszawę i Poznań 46,80 do 47,00; na Katowice 46,825—47,025; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,74; telegr. wyplaty na Warszawę 57,57—57,71.

### GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 29. 1. (PAT.) Zboże Pszenica kr. dw. 36,00—37,00. Reszta notowań bez zmiany.

### GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 29. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 182,50—183,50; Zieleniewski 61,00; Chodorów 149,50.

Lwów, 29. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 182; Chodorów 152; Gazy wschodnie 20,75; Zieleniewski 61; Gazolina 25,25; 4-proc. inwestycyjna pożyczka premj. 123; 5-proc. pożyczka dol. 75.

## Notowania dewiz z dnia 29 stycznia 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parvtet w zico	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57.60	46.55	43.38	11.25	—	378.15	58.05	79.48
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd złd	—	—	81.34	—	—	—	657.—	—	—
Berlin	6 1/2	212.34	100 R M.	—	—	—	20.36	23.89	608.25	836.45	123.69	169.40
Belgja	4 1/2	123.94	100 belg.	124.14	—	58.215	34.93	13.93	354.75	—	72.10	98.73
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.489	81.—	0.60	—	20.00	3.07	4.21
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.115	27.82	17.50	—	590.07	90.52	124.00
Holandja	4	358.31	100 gld hol.	—	—	167.98	12.11	40.16	1023.75	—	207.97	284.76
Kopenhaga	5 1/2	238.88	100 k d.	—	—	111.85	18.18	26.75	—	—	138.45	180.60
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	43.38	25.00	20.837	—	4.86	123.92	164.18	25.18	34.50
Nowy York	4 1/2	891.41	1 dolar	8.89	—	418.10	486.50	—	25.47	33.75	517.75	709.—
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr franc.	35.00	—	16.415	123.80	3.92	—	132.56	20.33	27.83
Praga	5 1/2	150.62	100 k cz.	—	—	12.367	164.37	2.93	—	—	15.31	20.97
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	21.7	92.98	5.23	133.20	176.48	27.19	37.10
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr szwajc.	172.15	—	80.76	25.19	19.31	491.10	652.07	—	136.92
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k szw	—	—	112.23	18.12	26.84	—	—	138.95	190.20
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	—	—	58.86	34.57	14.07	—	475.05	72.86	—

## Sprzedam 2 samochody

limuzynę i landaulet w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia r w 8497

Stary Rynek, ulica Ratuszowa 31, restauracja.

## Do zarządu apteki w Bydgoszczy potrzebny zarządca

## ADMINISTRATOR

z dobrymi rekomendacjami. Zgłosz. z podaniem warunków do Kurjera Poznański, pod zw 21477

3. Nn. 13/29.

## UCHWAŁA

W sprawie odroczenia wyplat nad majątkiem firmy W. Witosławski i Bracia w Tczewie. nw 7894

1. W uwzględnieniu wniosku firmy Dom Towarów Modnych W. Witosławski i Bracia w Tczewie — jawna spółka handlowa — oświadczenie odpowiedzialni spółnicy kupiec Wojciech Witosławski z Kartuz i kupiec Edmund Witosławski z Tczewa — o udzielenie jej odroczenia wyplat, zarządza się odroczenie wyplat firmy tej do dnia 22 kwietnia 1930 r.

2. Nadzorcą sądowym mianuje się Edmunda Raduńskiego, miejskiego rewizora rachunkowego w Tczewie.

Tczew, dnia 22 stycznia 1930 r.

Sąd Grodzki

Dzisiejszy numer „Wielkopolskiej Ilustracji“ przyniesie portret p. Zofji Batyckiej, wybranej „Miss Polonią“ na rok 1930 na konkursie piękności w Warszawie.

Również poznańska rywalka, panna Winkowska, której przyznano trzecie miejsce, przedstawi się czytelnikom w temże wydaniu.

Administracja „Wielkopolskiej Ilustracji“  
Poznań, św. Marcina 70.

## Uczeń

w wieku nie niżej lat 17, może się natchmiast zgłosić ewentualnie który już przez pewen czas praktykował np 7885

Mieczarnia Spółdzielca Pob edziska.

## 1. OSOBISTE

### Ostrzegam

przed kupnem składu zegarmistrzowskiego od meza mezo. Cezarego Łukowskiego, ul. Marszałka Focha 165 gdyż wyłączna właścicielka składu ja jestem. — Pelagia Łukowska właścicielka. Górna Włda 23. zdp 95 245

## 2. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Dziwczyną

porządna uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 95 089

## 3. WOLNE MIEJSCA

### 2 fotografistki

(laborantki) na dobrze płatne, stałe posady zaraz potrzebne. Zgłoszenia do F-y Hensler, ulica Gwarna 20, skład papieru. zdp 95 410

## Przedpłata

na luty 1930 r. za oba wydania włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i Nowiny Sportowe w Poznaniu — eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przed połn. Drobne ogłoszenia s'owo napisowe (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.